

Cech, jednocząc w sobie przedstawicieli jednego zawodu większego, lub kilku drobniejszych, pokrewnych sobie, przyczynia się do wyrobienia w nich solidarności, tworząc z swych członków niejako jedną rodzinę, mającą na celu obronę swych interesów i pomaganie sobie.

O ile dawne cechy były w Polsce ostoją nie-mieckości, o tyle dzisiejsze stały się źródłem życia prawdziwie narodowego, a dowód tego bardzo piękny złożył lwowski Cech ślusarzy, który, aby za dokumentować w tych ciężkich dla nas czasach swą polskość, ufundował Orła polskiego, przeznaczonego do ozdobienia szczytu lwowskiego Ratusza. O uroczystym odsłonięciu godła państwowości polskiej wykonanego w pracowni art. ślusarskiej F. Będkowskiego donosiliśmy w swoim czasie w naszym piśmie, podając równocześnie słowa, wypowiedziane przy tej sposobności przez starszego cechu, radnego miasta p. Pamera, świadczące aż nazbyt dobitnie o usposobieniu mieszczaństwa naszego, w szczególności zaś lwowskich ślusarzy, którzy przez usta swego przełożonego oświadczyli gotowość pospieszenia z pomocą sprawie narodowej w każdej chwili ilekroć okazałaby się tego potrzeba, bo ręka przy wykła do władania młotem, może również dobrze i skutecznie wiać szablą i karabinem.

Ratifikacja układu anglo-irlandzkiego.

Parlament irlandzki po całym szeregu posiedzeń, tak publicznych, jak tajnych, ratyfikował układ z Anglią, zawarty w dniu 6. grudnia ubiegłego roku. Opozycja, z de Valerą na czele, domagająca się dalej idących swobód niż te, jakie Irlandyi rząd angielski przyznaje, to jest utworzenia zupełnie niezależnej republiki, pozostała w mniejszości, zwyciężko wyszli twórcy układu z Griffithem na czele. Pozostaje zatem jeszcze uregulowanie stosunku południowej części Irlandyi, zamieszkałej przez ludność pochodzenia celtyckiego, wyznającą religię rzymską katolicką, do północnej części czyli tak zwanego Ulsteru, gdzie większość tworzą protestanci, a sprawę irlandzką będzie można uważać za definitywnie załatwioną, co gdy nastąpi, angielscy mężowie stanu pozbędą się jednego z największych swych kłopotów.

Umowa, zawarta pomiędzy Wielką Brytanią i Irlandią, składa się z 18 paragrafów. Nadaje ona Irlandyi te same prawa, jakie mają dominia angielskie, wzoruje się zaś ściśle na statucie Kanady. W ten sposób Irlandya należy do imperium brytyjskiego, a Irlandczycy pozostają poddanyami króla Jerzego V. Dlatego też członkowie parlamentu irlandzkiego będą składali przysięgę na wierność rządowi wolnego państwa irlandzkiego i na wierność królowi angielskiemu. Oprócz tego ma Anglia zagwarantowane, że jej udziałem będzie obrona wojskowa brzegów Irlandyi i że flota jej będzie mogła korzystać z portów i urządzeń nadbrzeżnych, potrzebnych do wykonywania tej obrony. W ten sposób sprawy wojskowe i zagraniczne pozostają w rękach Anglii, wszystkie zaś inne sprawy będą należały do rządu irlandzkiego. Irlandya będzie mogła mieć własną armię w stosunku do liczebności

armii angielskiej, o ileby umowy międzynarodowe określały liczebność sił zbrojnych Brytanii. Tak samo Irlandya przejmie odpowiednią część długów państwowych Anglii. Najwięcej miejsca poświęca umowa stosunkowi Irlandyi do jej części północnej,

warta jest na kompromisie, jeśli w ciągu miesiąca od dnia ratyfikowania jej Ulster nie zaprotestuje w adresie skierowanym do króla przeciw zjednoczeniu, to zjednoczenie to nastąpi automatycznie, lecz będzie stanowił jedną całość z resztą Irlandyi.



Z życia Saint-Saensa Znakomity kompozytor francuski, Saint-Saens przy fortepianie.

zamieszkałej przez Anglików, protestantów, do tak zwanego Ulsteru. Jak to wiadomo, mieszkańcy Ulsteru dotychczas opierali się stanowczo przejściu pod władzę Irlandczyków, ci zaś ostatni stali twardo na gruncie niepodzielności swej wyspy. Umowa za-

Ulster zachowa wówczas pewną autonomię. Jeśli zaś Ulster zaprotestuje, to rząd wolnego państwa nie będzie miał władzy nad Ulsterem, będzie prze prowadzona granica pomiędzy dwoma państwami, które będą zupełnie od siebie niezależne. W wolnym państwie irlandzkim będzie wówczas tylko rząd prowizoryczny. Stan taki ma trwać przez rok, jak powiada umowa. Z tego wynika, że jeżeli w ciągu roku nie nastąpi porozumienie pomiędzy Irlandią a Ulsterem, to cała umowa upadnie i sprawa irlandzka będzie na nowo otwarta. Rozwiązanie sprawy zależy zatem od dojścia do skutku porozumienia pomiędzy dwoma częściami Irlandyi. Autorowie kompromisu liczą prawdopodobnie na to, że przez rok będą mieli czas na doprowadzenie do ugody i że sprawa w ten sposób będzie załatwiona.

Ulster protestuje przeciw zamiarowi automatycznego przyłączenia północnej Irlandyi do wolnego państwa irlandzkiego. Protestuje również przeciwko zastosowaniu zasady, że północna część Irlandyi powinna korzystać z tych nowych praw i przywilejów, co południowa.

Pierwszym jeneralnym gubernatorem Irlandyi ma zostać drugi z rzędu syn króla angielskiego.

Na śladzie ludzi pierwotnych.

Wspominaliśmy już poprzednio, donosząc o postępkach angielskiej wyprawy w głąb Himalajów, iż członkom ekspedycji udało się odnaleźć na wysokości sześciu tysięcy metrów na śniegu odciski nagej stopy ludzkiej, co dowodziłoby, iż okolice te, uważane dotąd za bezludne, nie są pozbawione mieszkańców, o których dotąd nauka nic nie wiedziała, obecnie zaś wysila się na rozwiązanie zagadnienia,



Na śladzie ludzi pierwotnych: Członkowie naukowej eksp. ang. badającej wnętrza Tybetu i szczyty Himalajów. Od lewej ku prawej siedzą: Malory, Wheeler, Bullock, Morshead. Stoją: Wollaston, Col. Bury, Heron, Raeburn.